

Sygn. akt II K 1199/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 13 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie – w II Wydziale Karnym,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Lucyna Brzoskowska,

Protokolant: Tomasz Grabowski,

Prokurator: nieobecny,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 02.03.2015 roku i następną sprawę:

A. L.,

syna J. i E. z domu D.,

urodzonego (...) w O.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 czerwca 2014 roku w O. przy ul. (...), umyślnie z pobudek chuligańskich dokonał uszkodzenia samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) poprzez kopnięcie nogą i uderzenie ręką co spowodowało pęknięcie wkładu lusterka bocznego lewego oraz wgniecenie lewych drzwi wszystko o łącznej wartości strat 1436,92 zł na szkodę P. B., przy czym czynu tego dokonał działając publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego,

tj. o czyn z art. 288 §1 k.k. w zw. z art. 57a§1k.k.

ORZEKA

I. Oskarżonego A. L. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, iż straty wynosiły co najmniej w łącznej wartości 1436,92 zł i na mocy art. 288 §1 k.k. w zw. z art. 57a§1k.k. skazuje go, zaś przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych,

II. Na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę w części w kwocie 1436,92 zł na rzecz pokrzywdzonego P. B.,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża oskarżonego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, zaś zwalnia z opłaty;

Sygn. akt IIK 1199/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2014 roku pokrzywdzony P. B. jechał zająć, z zamiarem zajechania do bankomatu. W tym czasie na ul. (...) był korek i chcąc wyminąć stojące samochody pokrzywdzony P. B. wjechał na lewy pas, gdzie nie było ciągłej

linii z zachowaniem ostrożności i zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na lewym pasie. Pokrzywdzony miał zamiar skrócić w lewo i pójść do banku. Po dojechaniu na miejsce pokrzywdzony zorientował się, że na wprost jest zakaz dlatego, wobec tego chciał skrócić w lewo. W tym czasie oskarżony A. L. poruszał się samochodem i jechał od strony banku, ulicą (...). Oskarżony był zdenerwowany tym, że nikt nie chciał go wpuścić w ulicę, w którą chciał skrócić. Pokrzywdzony jak zatrzymał się na skrzyżowaniu, to widział jak oskarżony będąc w samochodzie wymachiwał rękami do niego. Pokrzywdzony nie słyszał, co oskarżony mówił, ponieważ miał zamknięte szyby w samochodzie i włączone radio.

Pokrzywdzony podjechał pod bank, wysiadł z samochodu i skierował się w stronę banku. Wtedy P. B. usłyszał wyzwiska skierowane w jego stronę ze strony oskarżonego. Następnie P. B. udał się w kierunku oskarżonego, w celu załagodzenia sytuacji i przeprosić oskarżonego. Oskarżony wysiadł z samochodu, zaczął iść w kierunku pokrzywdzonego i zaczął go wyzywać. Następnie oskarżony uderzył pokrzywdzonego P. B. dwa lub trzy razy w twarz. Pokrzywdzony chciał uniknąć konfrontacji i by oskarżony się uspokoił. Oskarżony wyzywał pokrzywdzonego, a następnie próbował uderzyć go kolanem w korpus, ale nie udało mu się to. Potem pokrzywdzony P. B. zaczął uciekać przed oskarżonym za barierkę. Oskarżony cały czas krzyczał, wyzywał pokrzywdzonego. Następnie oskarżony bez żadnego powodu, publicznie przechodząc obok samochodu pokrzywdzonego uderzył ręką w lusterko oraz kopnął nogą w lewe przednie drzwi pojazdu.

T. J. w tym czasie dojechał do tego skrzyżowania i zauważył oskarżony wysiadł z samochodu i stanowczym krokiem szedł w stronę banku, i widział jak oskarżony biegł za pokrzywdzonym, szarpał go, ten próbował uciekać, bronił się. Następnie T. J. zobaczył, że oskarżony udał się do swojego samochodu i widziałem, jak idąc obok samochodu pokrzywdzonego uderzył w lusterko i kopnął w samochód, uszkadzając samochód B. należący do pokrzywdzonego. T. J. zauważył, że lusterko leży na ziemi.

Oskarżony wsiadł do samochodu i odjechał.

W wyniku uszkodzenia samochodu pokrzywdzony P. B. poniósł szkodę w wysokości co najmniej 1436,92 zł.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k.32 w części, k.77v-78 w części, zeznania świadków P. B. k.3-3v, k.36v-37, k.78-79, T. J. k.23v, k.79-79v, I. L. k.79v-80, k.34v, zeznania biegłego M. P. k.180v-181v, protokół oględzin k.5-6, k.11, k.21-22, płyta k.18, dokumentacja fotograficzna k.81-87, kalkulacja naprawy k.89-93, ekspertyza techniczna k.102-111, płyta k.135, umowa k.136-137, ekspertyza techniczna uzupełniająca k.162-168/

Oskarżony A. L. nie był dotychczas karany sądownie. /k.169/

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego A. L. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to pokrzywdzony krzyczał, wyzywał go i jego żonę oraz wymachiwał rękami w jego stronę. Wyjaśnił, że chciał dokonać zatrzymania obywatelskiego pokrzywdzonego, jednak jego zdaniem pokrzywdzony był na tyle agresywny, że nie dał się złapać i doszło do szamotaniny. Dodał, że nie pamięta, by uszkodził pojazd pokrzywdzonego, ale jeżeli tak się stało, to zadeklarował, że pokryje koszty. /k.32/

Na rozprawie oskarżony A. L. również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jeżeli chodzi o część oskarżenia dotyczące lusterka, to przyznał, że je uderzył, potem wkład wypadł. Zaprzeczył, by kopnął w samochód, i stwierdził, że nie był to czyn chuligański. Wyjaśnił, że działał pod wpływem silnego wzburzenia, czyn był spowodowany rażącym lekceważeniem mnie i mojej żony, wyzywaniem mojej żony przez pokrzywdzonego. Dodał, że jeżeli chodzi lusterko to poczuwał się do odpowiedzialności od samego początku. /k.77v-78/

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego tylko w zakresie, gdzie przyznał, że uszkodził lusterko w samochodzie pokrzywdzonego P. B.. Ta część wyjaśnień jest zbieżna z zeznaniami pokrzywdzonego P. B. oraz świadka T. J.. Z kolei Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdzie nie przyznaje się do uszkodzenia drzwi w pojeździe P. B. oraz, że

nie działał bez powodu, okazując lekceważenie porządku prawnego. W ocenie Sądu ta część wyjaśnień oskarżonego A. L. stanowi przejętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej w tym zakresie oraz uniknięcie kary. Tej części wyjaśnieniom przeczą przede wszystkim dowody z zeznań pokrzywdzonego P. B. i świadka T. J. oraz dowody z dokumentów, w tym z oględzin samochodu, dowodu z nagrania monitoringu.

W konsekwencji Sąd oparł swoje stanowisko co do tego, iż oskarżony w dniu 30 czerwca 2014 roku w O. dokonał umyślnie uszkodzenia samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) poprzez kopnięcie nogą i uderzenie ręką co spowodowało pęknięcie wkładu lusterka bocznego lewego oraz wgniecenie lewych drzwi, przede wszystkim na jednoznacznych zeznaniach świadka T. J., zeznaniach pokrzywdzonego oraz z zapisu monitoringu, jak i protokołu oględzin pojazdu pokrzywdzonego dokonanego przez policjantów niezwłocznie po zdarzeniu. Z treści protokołu oględzin sporządzonego w dniu 30 września 2014 roku, jednoznacznie wynika, że lewe przednie drzwi pojazdu posiadają wgniecenie, zaś 5 cm pod załamaniem wgniecenia znajduje się zarysowanie powierzchni lakierniczej. Zatem z opisu wynika, że wgniecenie jest w innym miejscu niż zarysowania, niezależnie od siebie. /k.6/

Świadek P. B. wiarygodnie zeznał na okoliczności zdarzenia oraz zachowania się oskarżonego. Pokrzywdzony jednoznacznie zeznał, że uszkodzenie lusterka oraz uszkodzenie drzwi w jego pojeździe nastąpiło w wyniku zachowania oskarżonego, który przechodząc obok jego samochodu uderzył w lusterko i usłyszał dźwięk uderzenia blachy.

Potwierdzeniem i uzupełnieniem zeznań pokrzywdzonego są zeznania świadka T. J.. Świadek wiarygodnie zeznał, potwierdzając wersję pokrzywdzonego, że widział, jak oskarżony kopnął, uderzył, uszkodził coś w samochodzie B.. Świadek T. J. w sposób pełny, jasny, konkretny przedstawił wersję wydarzeń i kolejność zachowania oskarżonego. Z jego zeznań jednoznacznie wynika, że oskarżony był sprawcą zniszczenia pojazdu pokrzywdzonego i zrobił to umyślnie. Świadek jest osobą postronną, nie związaną z żadną ze stron, zatem jego zeznania są obiektywne i bezstronne.

Odnośnie pisemnej i ustnej opinii biegłego z zakresu M. P. – biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej, to co prawda Sąd nie podważa wiarygodności i rzetelności tej opinii, to jednak należy podkreślić, iż biegły wydał opinię najpierw na podstawie akt sprawy, a następnie dokonywał oględzin pojazdu już po długim czasie od zdarzenia. Należy zauważyć, że w opinii uzupełniającej biegły zidentyfikował dwa wgniecenia w lewych drzwiach przednich pojazdu pokrzywdzonego, które jedno z nich pokrzywdzony kojarzył ze zdarzeniem z dnia 30 września 2014 roku – znajdujące się w środkowej części drzwi i drugie wgniecenie – znajdujące się w przedniej części drzwi, jako nie mające związku z uszkodzeniem dokonany przez oskarżonego. Pomimo wniosków przyjętych przez biegłego w opinii, należy podkreślić, co zauważył wcześniej Sąd, że biegły wydał opinię po oględzinach pojazdu po upływie około roku od zdarzenia, kiedy w międzyczasie pojazd był sprzedany przez pokrzywdzonego i eksploatowany przez inną osobę. Tym samym Sąd na podstawie zeznań pokrzywdzonego, świadka T. J. i protokołu oględzin pojazdu przyjął, że oskarżony A. L. jednak dokonał uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego w zakresie również uszkodzenia lewych prawych drzwi auta, dzieląc ustalenia oskarżyciela publicznego, które miały odzwierciedlenie w zarzucie z a/o.

Odnośnie kalkulacji wyceny szkody zawartych w aktach sprawy, to, co prawda są one konkretne, szczegółowe, w sposób pełny odpowiadają na pytania, to jednak nie dały jednoznacznej odpowiedzi, co do wysokości poniesionej szkody przez pokrzywdzonego. Tym samym Sąd doszedł do przekonania, iż z uwagi na to, że w procesie karnym nie było możliwe w sposób jednoznaczny, a zarazem bez zbytecznego nakładu czasu i kosztów ustalić wysokości szkody, jednocześnie kierując się zasadą, iż nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na jego korzyść, Sąd orzekający przyjął najbardziej korzystną dla oskarżonego wysokość szkody jak w zarzucie.

Co do zeznań świadka I. L. – żony oskarżonego – to Sąd podszedł do ich treści z ostrożnością. Nie tylko dlatego, że w/w świadek jest dla oskarżonego osobą najbliższą, zatem ma interes w tym, by zeznawać w sposób subiektywny, na korzyść oskarżonego, to jednak należy zauważyć pewne rozbieżności w zeznaniach. Mianowicie w pierwszych zeznaniach świadek z jednej strony podaje, że w ich samochodzie były otwarte okna i słyszała, co mówił P. B., z drugiej jednak strony świadek podała, że w samochodzie pokrzywdzonego nie było otwartych okien, zatem w tym zakresie

zachodzą wątpliwości biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe. Ponadto należy zauważyć, iż świadek zeznała, że nie obserwowała wszystkiego do końca, że było głośno, bo trąbili kierowcy z innych samochodów.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu wina oskarżonego A. L. w przypisanym mu zakresie nie budzi wątpliwości i została mu udowodniona przeprowadzonymi dowodami. Zatem oskarżony dopuścił się czynu z art. 288§1 k.k. Jednocześnie zdanie Sądu oskarżony A. L. dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach art. 57a§1k.k. Mianowicie umyślnie z pobudek chuligańskich dokonał uszkodzenia samochodu osobowego, czynu tego dokonał działając publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego. Nie budzi wątpliwości, że działanie sprawcy miało charakter publiczny, gdyż oskarżony działał w miejscu publicznym, gdzie znajdowało się wiele postronnych osób, lekcewał porządek prawny, gdyż przekroczył granice prawnego zachowania, w takiej sytuacji, jeżeli oskarżony uważał, iż zachodzi jakaś nieprawidłowość, powinien wezwać odpowiedzenie służby, by były uprawnione do odpowiedniego, właściwego zareagowania. Ponadto jak wynika z zeznań świadków P. B. i T. J., których zeznaniom Sąd dał wiarę, oskarżony działał bez powodu.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, Sąd wymierzył A. L. karę jak w części dyspozytywnej wyroku.

Wymierzając karę oskarżonemu A. L. Sąd kierował się ogólnymi dyrektywami sądowego wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 37a k.k. Wymierzona kara grzywny, w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. W ocenie Sądu spełni ona swoje cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej oraz pozwoli oskarżonemu zrozumieć przestępczość swego postępowania i wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość.

Sąd brał pod uwagę jako okoliczność obciążającą przede wszystkim fakt działania bez żadnego powodu, nie bacząc, iż w sposób lekkomyślny uszkadza cudze mienie. Tego rodzaju nieodpowiedzialne zachowania wymagają zdecydowanej reakcji karnej.

Jako okoliczności łagodzące w stosunku do oskarżonego Sąd dopatrył się jedynie – stosunkowo młody wiek oskarżonego oraz uprzednią niekaralność.

Na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł wobec sprawcy przestępstwa zniszczenia mienia obligatoryjny obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego, zgodnie ze złożonym przez niego wnioskiem w tym zakresie. Jednakże z uwagi na nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości co do wysokości szkody w postępowaniu karnym, Sąd doszedł do przekonania, że właściwą i odpowiednią wysokością szkody, do naprawienia jakiej zobowiązano oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego będzie pierwsza ustalona i podana przez pokrzywdzonego P. B. kwota 1436,92 zł.

O kosztach postępowania i opłacie orzeczono na podstawie powołanych przepisów jak w punkcie III wyroku, obciążając oskarżonego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, zaś zwalniając z opłaty, mając na uwadze możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego oraz wysokość szkody, jaką ma obowiązek naprawić.